NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VII. Kraków, poniedziałek 7 stycznia 1924 Nr. 6

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 100.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 2300000 kwart. 6900000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 2600000 kwrt. 7200000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 3400000 kwrt. 9600000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 6000000 kwrt. 18000000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 15000 Mp., wiersz milimetr 1-szp. 35000 Mp. Nadesłane 100000 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście 150000 Mp. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie 200000 Mp
Gratulacye 150000 Mp. Inser. zamiejsc. o 50% zagr. o 100% droższe

# W punkcie zwrotnym.

Kraków, 6 stycznia.

(sn) Zanim jeszcze weszła w życie waloryzacya danin publicznych, już na całej linii dokonała się samorzutna „waloryzacya" cen wszelkich towarów, powodując tak znaczny wzrost drożyzny, że gdy w ciągu grudnia u. r. dolar podniósł się o 100 procent, to poziom cen się potroił. W ten sposób w ciągu kilku zaledwie dni dokonał się przewidywany przez nas już dawniej gwałtowny przewrót w naszem życiu gospodarczem, który na razie daje się wprawdzie odczuwać tylko w postaci szalonej drożyzny, który jednak w bliskim czasie wywoła bardzo daleko sięgające następstwa w wielu dziedzinach.

Nie trzeba być prorokiem, by przewidzieć te następstwa, naogół natury ujemnej. Jeśli waloryzacya oraz dalsze zarządzenia skarbowe rządu, do których upoważnia go uchwalona wczoraj ustawa o naprawie skarbu, osiągną zamierzony efekt, to jest wstrzymają spadek marki lub choćby zwolnią go przez jakiś czas, to w takim razie czeka Polskę to, czego doświadczyły na sobie Czechy i Austrya w pierwszych krytycznych czasach sanacyi, to jest zamknięcie lub bankructwo szeregu mniej pewnie ufundowanych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych zarówno z powodu braku kapitału obrotowego jak i z powodu przeciążenia podatkami. Ponadto zada groźny cios przemysłowi polskiemu utrata zdolności konkurencyjnej z chwilą podniesienia się płac robotniczych i urzędniczych. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że płace te w okresie powszechnej waloryzacyi nie dadzą się utrzymać na poziomie obecnym, niesłychanie nizkim bo niedochodzącym do połowy przedwojennego. Uchwalona wczoraj ustawa o przymusowym stosowaniu mnożnika drożyźnianego proces wyrównania tych płac niewątpliwie przyspieszy, choć i bez niej musiałby się on dokonać.

Następstwem tych wszystkich trudności w prowadzeniu przedsiębiorstw będzie, jak zaznaczyliśmy, osłabienie siły wytwórczej społeczeństwa tem bardziej, że wreszcie zanosi się na rychłe zaprzestanie tych injekcyj morfiny, jakiemi były nieustanne masowe emisye marek papierowych. Będzie to więc okres niezwykle ciężki, którego przetrzymanie wymagać będzie od każdej jednostki bardzo znacznych trudów i ofiar.

Jakaż będzie zaś cena, którą przyjdzie zapłacić za wykonanie tej operacyi, koniecznej w zasadzie, ale boleśniejszej od samej choroby? Zasadniczym warunkiem wstrzymania spadku marki jest, jak powszechnie wiadomo, zaprzestanie dalszej emisyi marek na potrzeby państwa. By się ten wytęskniony od lat cud mógł ziścić, trzeba w inny sposób zapełnić kasy państwowe. Otóż p. prezydent ministrów nie zostawił żadnych wątpliwości co do źródeł, z których chce zaczerpnąć te brakujące fundusze. Mają niemi być prawie wyłącznie kieszenie podatników i to, ustalonym u nas trybem, podatników raczej miejskich przy oszczędzaniu wiejskich. Widoczne to jest już stąd, że uchwalona wczoraj ustawa mówi o podatku majątkowym, od kapitałów i rent oraz o nowym podatku zarobkowym (w formie n.i.e.z.a.l.i.c.z.e.n.i.a opłat od świadectw przemysłowych na podatek przemysłowy) a nie wspomina zupełnie o podatku gruntowym. Ponieważ wydatki państwowe wyniosły w ubiegłym roku okrągło miliard franków złotych, zaś w roku przyszłym wyniosą conajmniej półtora miliarda, natomiast wszystkie dochody państwa wyniosły w roku 1923 tylko pół miliarda, gdyby więc do załatania deficytu miały posłużyć tylko wewnętrzne źródła podatkowe, to ciężar podatkowy musiałby wzróść już w najbliższym czasie (p. Grabski przewiduje zrównoważenie budżetu już w lutym b. r.) t.r.z.y.k.r.o.t.n.i.e! Stać się ma zaś to w chwili, gdy ciężar drożyzny i trudności handlowe osłabią znacznie możność finansową obywateli.

Rychłe wprowadzenie nowej waluty złagodziłoby niewątpliwie groźne następstwa waloryzacyi, powiększając znacznie kapitał obrotowy społeczeństwa, ale tylko pod tym warunkiem, że ta nowa waluta ani też marka, pozostawiona nadal pomocniczo, nie będzie spadać. Z tego błędnego koła jest tylko jedno wyjście, bez którego nie obyło się żadne z państw sąsiednich, posuniętych znacznie dalej od nas na drodze sanacyi, ani Austrya, ani Węgry, ani Czechosłowacya. Świeży dopływ realnych kapitałów z zagranicy w poważniejszej ilości jest nieodzownie konieczny do przetrzymania pocieszającego okresu rekonwalescencyi, bo w braku niego popadniemy w przeciwny ekstrem inflacyi podatkowej, przed którym ostrzegała już konferencya finansowa w Brukseli.

Wydaje się nam, że rząd nie docenia palącej konieczności zasilenia naszego obiegu kapitałem zagranicznym i nazbyt ufa w to, że wystarczy zastrzyknąć temu obiegowi większą porcyę nowych „złotych" papierowych. Inaczej nie zbywałby p. Grabski tak pobieżną wzmianką kwestyi pożyczki zagranicznej, której uzyskanie — choćby za cenę znacznych koncesyi — nie powinnoby przedstawiać dla Polski szczególnych trudności, skoro dostała ją Austrya a ostatnio nawet Węgry.

Piękny i dumny jest program samopomocy, ale nigdzie bardziej niż w dziedzinie ekonomii nie jest na miejscu zasada: mierz zamiary na siły a nie przeciwnie!

Niemniej ważnem zadaniem rządu, jak wewnętrzne reformy skarbowe, winno być zatem w obecnym punkcie zwrotnym rychłe uzyskanie pożyczki zagranicznej, bez której społeczeństwo łatwo skrwawić się może w próżnych ofiarach na rzecz sanacyi.



# Marsz. Piłsudski wraca do czynnej służby.

Sin. Warszawa. (Telefonem) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś na specyalnem posłuchaniu ministra spraw wojskowych, gen. Sosnkowskiego. Konferencya dotyczyła warunków, postawinych przez gen. Sosnkowskiego przy obejmowaniu stanowiska. Jak słychać, na konferencyi doszło do zupełnego porozumienia, którego wynikiem będzie nominacya marszałka Józefa Piłsudskiego na szefa sztabu generalnego.

# Zgon księdza posła Lutosławskiego.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Dziś, w sobotę popołudniu zmarł w swej posiadłości, w Drozdowie poseł do Sejmu ks. Kazimierz Lutosławski. Zmarły od szeregu dni chorował na szkarlatynę.

Ks. Lutosławski urodził się w roku 1880 w Drozdowie. W r. 1903 uzyskał stopień doktora medycyny w Zurychu. Święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1912, doktorat teologii w dwa lata później. W czasie wojny opiekował się fortecami polskiemi na Wschodzie i kierował wydziałem wojskowym rady polskiego Zjednoczenia międzypartyjnego w Moskwie. Zmarły brał czynny udział w pracach Sejmu ustawodawczego, pracując w kilku najważniejszych komisyach.

Opracował regulamin Zgromadzenia Narodowego, był autorem wstępu do konstytucyi marcowej, roty przysięgi Prezydenta Rzeczypospolitej i posłów. Artykuły ogłaszał w całej prasie endeckiej.

Do Sejmu obecnego wybrany z listy nr 8 z okręgu 4 (Ostrów—Bielsk—Białowieża). Należał do najaktywniejszych posłów, pracował w kilku komisyach. Jako najwybitniejszy znawca regulaminu sejmowego, umiał zawsze marszałkowi podsuwać w razie potrzeby jakiś kruczek dla zwalczania opozycyi czy obstrukcyi lewicy.

Doskonały znawca prawa konstytucyjnego i tylu innych dyscyplin zadziwiał wprost ignorancyą spraw żydowskich. Jakkolwiek niejednokrotnie powoływał się na znajomość Talmudu, — jedynem źródłem jego „wiedzy" o Żydach były — „Protokóły mędrców Syonu", w których autentyczność wierzył uporczywie. Jego definicya Talmudu, jako „biblii, dokoła której wydrukowane są komentarze" stała się głośną.

W walce z żydostwem był nieprzejednany, choć sam jako właściciel browaru, pozostawał w bliższych stosunkach handlowych z Żydami.

Dwóch braci Zmarłego — Józefa i Maryana zamordowali bolszewicy, trzeci brat, Wincenty, jest znanym filozofem, wybitnym znawcą Platona.

W Zmarłym ks. Lutosławskim traci Związek Ludowo-Narodowy i cała prawica bezsprzecznie najruchliwszego pracownika.

W miejsce śp. ks. Lutosławskiego wchodzi do Sejmu zastępca z listy 8, p. Józef Jankowski, pracownik prywatny. Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się we wtorek w Drozdowie.

**Oficyalny kurs franka złotego 1,390.000 Mkp.**

# Ustawa „sanacyjna" przyjęta w III. czytaniu.

## Przymus stosowania mnożnika.

Warszawa, 5 stycznia PAT. 92 posiedzenie sejmu. Po odczytaniu interpelacyi w 3 czytaniu bez dyskusyi przyjęto ustawę o skreślenju art. 89 ustawy o podatku majątkowym, poczem przystąpiono do 3 czytania ustawy o obowiązującem stosowaniu wskaźnika zmian kosztów utrzymania do regulacyi płac zarobkowych. Ks. Styczyński wniósł poprawkę, aby po słowach „We wszystkich zakładach pracy" dodać „zatrudniających powyżej 4 pracowników najętych". Poseł Żuławski proponuje do art. 1 poprawki stylistyczne. Dalej przypomina, że sejm odrzucił wniosek o określaniu wskaźnika co tydzień, obecnie jednak prosi aby sejm wezwał rząd do jaknajczęstszego określania wskaźnika, gdyż okres 2-tygodniowy jest zbyt długi Przemysł łódzki oświadczył wręcz, że nie będzie stosował wskaźnika na styczeń, ponieważ wpłynie to ujemnie na ustalenie płac w przyszłości. Mówca wnosi poprawkę merytoryczną, aby ustawa obowiązywała nie od dnia ogłoszenia, lecz od 1 stycznia br.

Marszałek zaznacza, że w III. czytaniu poprawki nie zgłoszonej poprzednio nie mógłby poddać pod głosowanie, gdyby był sprzeciw.

Poseł Dubanowicz sprzeciwia się poprawce.

W głosowaniu przyjęto ustawę w III czytaniu z poprawkami stylistycznemi posła Żuławskiego oraz poprawką ks. Wójcickiego-

Wskaźnik zmian kosztów utrzymania, obliczony na podstawie porównania kosztów utrzymania w okresie podanym z kosztami utrzymania w okresie poprzedzającym ten okres, powinien być zastosowany do obliczeń, przeprowadzonych na ostatni okres badania. Inne poprawki odrzucono.

Przyjęto rezolucye komisyi ochrony pracy i rezolucye pos. Langiera, aby rząd ustalił 3-ci dzień jako termin wypłaty dodatków, spowodowanych wzrostem drożyzny, po ogłoszeniu wskaźnika drożyźnianego za ubiegły okres przez komisye statystyczne.

## Ustawa o pełnomocnictwach.

Przystąpiono do III. czytania ustawy o pełnomocnictwach.

Pos. Somscher oświadczył, że klub niemiecki nie ma zaufania do obecnego rządu i z tego powodu klub niemiecki wstrzyma się od głosowania.

Prezes rady ministrów Grabski, zabierając głos, zajmuje stanowisko negatywne co do poprawki pos. Toczka do art. I. określającej skalę zaliczek na poczet podatku majątkowego, ściąganych od płatników podatku gruntowego i budynkowego.

W głosowaniu odrzucono wszelkie poprawki i przyjęto ustawę w III. czytaniu.

## Przeciw napaściom na Sejm.

Marszałek: z powodu uchwalenia przez Sejm w III. czytaniu tej ustawy, pragnę uczynić pewne uwagi. Stało się już modą „wymyślać" pod adresem sejmu naszego. Niewątpliwie ma on swoje wady, ale chociażby pobieżnie przejrzeć dziennik ustaw, okazuje się, że sejm ten w ciągu ostatniego roku dokonał wielkiej pracy. Uchwalenie prawie jednomyślnie ustaw podatkowych jest najlepszym tego dowodem. Ta ustawa o pełnomocnictwach, wymagająca od sejmu wielkiej ofiary, bo zrzeczenia się na pewien czas uprawnień, jest jeszcze jednym dowodem ofiarności sejmu i tego, że kieruje się on interesem państwa i uwzględnieniem ciężkiego położenia skarbu.

## Prowizoryum budżetowe.

Przystąpiono do ustawy o dodatkowem prowizoryum budżetowem za IV. kwartał r. 1923. Nieprzewidziany wzrost drożyzny w IV. kwartale ub. r. zmusił rząd do wydatkowania sum o wiele większych niż te, do których był upoważniony. Złotych jednak rząd nie wydał w większej sumie, lecz w mniejszej. Był upoważniony do wydania 270 milionów, a wydał 225 milionów. Według zestawienia głównego urzędu kasowego, wydatki wynosiły w październiku 11 bilionów, w listopadzie 25, w grudniu 60, razem więc 96 bilionów.

Rząd był upoważniony dowydania 19,786 miliardów. Wobec tej ustawy upoważnia się ministra skarbu do 5-krotnego podwyższenia tamtych sum. Oba prowizorya przyjęto bez zmian w II. i III czytaniu.

## Ratyfikacya umowy z Niemcami.

Po referacie pos. Zygmunta Seydy przyjęto w II. i III. czytaniu projekt ustawy o ratyfikacyi polsko-niemieckiego układu, podpisanego w Berlinie 14 lipca 1923. Na tem porządek dzienny wyczerpano. Następne posiedzenie dnia 28 bm. o godzinie 16. Na porządku dziennym ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej i nagłość paru wniosków.

# Komisya prawnicza ukończyła III czytanie projektu ustawy o ochronie lokatorów

Warszawa, PAT. Sejmowa komisya prawnicza po przeprowadzeniu dyskusyi na wczorajszem i dzisiejszem posiedzeniu ukończyła w trzeciem czytaniu tekst projektu ustawy o ochronie lokatorów, który wyjmuje cały szereg budynków i ich części z pod zakresu ochrony lokatorów. Od 23 bm. począwszy obradować będzie komisya permanencyjna dla załatwienia ustawy o ochronie lokatorów i innych.

# Echa krwawych zajść w Krakowie, Tarnowie i Borysławiu

## Komisya sejmowa rozpoczęła pracę

Sin. Warszawa. (Telefonem) Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie sejmowej komisyi do zbadania krwawych zajść w Krakowie, w Tarnowie i Borysławiu. Przewodniczącym wybrany został poseł Kozłowski (ZLN). Następnie dokonano przydziału referatów. Zajścia w Krakowie objął do zreferowania poseł Putek (Wyzwolenie), zajścia w Tarnowie poseł Wichliński (Ch. D.), wreszcie w Borysławiu. — poseł Lieberman (PPS).

Komisya zbierze się ponownie 22 bm. celem omówienia ewentualnego wyjazdu do wymienionych trzech miast.

# P. Oboleński wręczył Prezydentowi Rzeczypospolitej listy uwierzytelniające

Warszawa, 5. 1. PAT. W czwartek dnia 3 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra związku socyalistycznych sowieckich republik Leonidasa Oboleńskiego, który w miejsce swoich dotychczasowych listów uwierzytelniających złożonych imieniem Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Rad przedłożył panu prezydentowi Rzeczpospolitej nowe listy uwierzytelniające z ramienia związku socyalistycznych sowieckich republik. W imieniu ministerstwa spraw zagranicznych obecny był przy tym akcie dyrektor protokołu dyplomatycznego pan Stanisław Przeździecki. Nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi panu Oboleńskiemu towarzyszył radca poselstwa SSSR. Pan Biesiedowski. Po oficyalnej części uroczystości pan prezydent Rzeczypospolitej udzielił panu nadzwyczajnemu posłowi Oboleńskiemu krótkiej audyencyi prywatnej.

# Przywrócenie normalnego ruchu na kolejach

Warszawa. PAT. Dzięki energicznym zarządzeniom władz kolejowych którym przy wybitnej pomocy wojska udało się oczyścić tory kolejowe z zasp śnieżnych, ruch osobowy z dniem dzisiejszym będzie się odbywał zupełnie normalnie. Nad przywróceniem ruchu towarowego do stanu normalnego pracują władze kolejowe intenzywnie, jednak wobec zasypania śniegiem wszystkich torów i wagonów na stacyach węzłowych prace przetokowe są bardzo utrudnione. Władze kolejowe spodziewają się, że przywrócenie ruchu towarowego do stanu normalnego nastąpi już 7 bm. o ile nie spadną dalsze śniegi.

# Poseł Zamojski obejmuje ministerstwo spraw zagranicznych.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Jak się dowiaduje, poseł Maurycy Zamoyski wyraził już swą zgodę na objęcie teki spraw zagranicznych. P. Zamojski zamierza utworzyć w ministerstwie dwa podsekretaryaty stanu, z których jeden ma objąć p. dr Bertoni, drugi zaś hr. Skrzyński.

Co do placówki polskiej w Paryżu, którą dotąd zajmował p. Zamojski, zdaje się, że nie będzie na w najbliższym czasie obsadzona. Na razie pełnić będzie funkcye posła polskiego w Paryżu — charge d'affaires.

## Polska i — niewolnictwo.

Warszawa 5 stycznia PAT. W związku z informacyami, które pojawiły się w prasie ,Ministerstwo spraw zewnętrznych komunikuje, że sekretaryat generalny Ligi Narodów wystosował w myśl uchwały IV. zgromadzenia Ligi pismo ogólne w celach ankiety w sprawie zwalczania niewolnictwa. Na skutek widocznego nieporozumienia pismo to otrzymał również i rząd polski. W odpowiedzi, wystosowanej przez ministerstwo spraw zewnętrznych nieporozumienie to zostało wyjaśnione przez stwierdzenie, że w państwie polskiem niewolnictwo istniało ostatnio w w. XVIII. a kolonii Polska nie posiada.

## Prace nad budżetem.

Warszawa, 5 stycznia PAT. Sejmowa komisya budżetowa omawiała program prac nad budżetem Przeprowadzono dyskusyę nad 2 zasadniczymi wnioskami, z których jeden wicemarszałka Moraczewskiego polegał na tem, aby komisya rozpatrywała budżet przy pomocy przekazywania poszczególnych jego działów wyznaczonej podkomisyi fachowej. Drugi zaś wniosek żądał, aby komisya w swojem plenum rozpatrywała kolejno działy budżetu. Następnie omawiano sprawę terminu rozpoczęcia prac po feryach, jakkolwiek komisya na ostatniem posiedzeniu przedświątecznem postanowiła rozpocząć prace 8 stycznia, to jednak wobec uchwały konwentu seniorów, który proponował rozpoczęcie prac 20 bm. większość komisyi opowiada się za tym ostatnim terminem, biorąc pod uwagę głównie tę okoliczność, że pierwsze referaty budżetowe zgłoszone są przez referenta na termin 15 bm. Z chwilą przystąpienia do pracy komisya postanowiła obradować codziennie, odbywając 2 posiedzenia.

## Fałszywe półmilionówki.

Lwów, 5. 1 PAT. Dzienniki donoszą, że na rynku tutejszym ukazały się fałszywe banknoty po 500.000 Mkp., są one wykonane nieudolnie i łatwo je rozpoznać przy dokładnem obejrzeniu.

## Projekt ustawy o izbach handlowych.

Warszawa, 5. 1 PAT. Dowiadujemy się, że Ministerstwo przemysłu i handlu przedłożyło już radzie ministrów projekt jednolitej dla całego państwa ustawy o izbach handlowych i przemysłowych.

# Przygotowanie do konferencyi małej ententy.

Belgrad, 5. 1. PAT. Polradio. Ukończono ostatnie przygotowania polityczne dotyczące porządku dziennego obrad konferencyi małej ententy. Zgodnie z poprzedniem porozumieniem jakie nastąpiło pomiędzy Pragą, Bukaresztem i Belgradem sprawy dotyczące poszczególnych członków małej ententy wejdą oddzielnie na porządek obrad po przybyciu do Belgradu Benesza i Duci Przedstawiciel Ministerstwa spraw zagranicznych rządu czesko-słowackiego Girsa, przybył wczoraj do Belgradu oraz odbył dziś konferencyę z ministrem Ninciczem w sprawie przygotowań bezpośrednich rokowań dotyczących uregulowania spraw ekonomicznych i handlowych między obu krajami.

## Wyrok śmierci za udział w pogromach.

Moskwa (ŻAT). Kijowski sąd gubernialny rozpatrywał niedawno sprawę byłego setnika armii Petlury Bufranka, który został oskarżony o zamordowanie żydowskiej rodziny w jednej z wiosek w gubernii kijowskiej. Świadkowie opisywali w sądzie straszne sceny z czasów pogromów, w których oskarżony brał udział. Po krótkiej rozprawie wydał sąd wyrok: śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok ten jest ostateczny.

# Dokoła traktatu czesko-francuskiego.

**Interesy Polski a traktat. — Trzeźwa ocena we Wiedniu, Berlinie i Budapeszcie. — Włosi zarzucają Francyi dążenie do hegemonii. — Anglia uważa że Czechosłowacya sprzeniewierzyła się swojej polityce. — Traktat czy Liga narodów.**

(j) Traktat francusko-czeski, którego szczegóły mimo, że tyle pisze się o nim we wszystkich stolicach europejskich, nie są naprawdę dokładnie znane, wywołał tak silne zainteresowanie, że dziś każdy laik potrafi ocenić jego doniosłość jako pierwszorzędnego wydarzenia politycznego. Polska ma swoje ku temu powody, by się szczególnie zainteresować umową polityczną, która siłą rzeczy obejmuje kompleks interesów, stanowiących i dla Polski piekące zagadnienie. Zrozumiałem więc jest, że bezkrytycyzm, jakim prasa narodowo-demokratyczna zakryć chciała wstydliwie wszelkie ujemne dla Polski momenty zawarte w traktacie francusko-czeskim, nie może stanowić drogowskazu, jak też z drugiej znowu strony nonsesem jest skończonym i bezmyślnym rozdmuchiwanie faktu tego aż do rozmiarów niebezpieczeństwa. Jedno i drugie, zarówno fetyszyzm endecki, który głosi: wszystko dobre, co czyni Francya, jak i odwrotna strona medalu: majak węszący wszędzie niebezpieczeństwo — oba to humbug niezdrowy i szkodliwy. Faktem bowiem jest, że ujemne momenty traktatu Francyi z Czechosłowacyą są jeszcze utajone, a ich ujawnienie i działanie na szkodę Polski zależne jest od niej samej, od jej taktyki na arenie międzynarodowej, a zwłaszcza wobec Rosyi. Zły czy dobry jest ten traktat dla nas? — Tak postawione zagadnienie nie prowadzi do rozwiązania. Należałoby raczej pytanie zmodyfikować i nadać mu formę trybu możliwości: może się stać dobrym, ale może być i złym. Klucz sytuacyi jest więc ciągle jeszcze w naszem ręku.

Coprawda przyznać należy, że naogół nie tylko w Polsce traktat ten wywołał wiele zakłopotania mimo, iż Czesi zapewniają gorąco, że jest on wyrazem polityki pokojowej, polityki rekonstrukcyi Europy, respektowania międzynarodowych zobowiązań, proklamowanych uroczyście przez Ligę narodów, słowem wyrazem polityki status quo w Europie. Ale zapewnienia te jak na razie nie wszędzie znajdują oczekiwany przez Czechów oddźwięk.

„Prager Presse", organ Benesza, pisze w jednym z ostatnich numerów na naczelnem miejscu: „...Z wdzięcznością stwierdzamy trzeźwą ocenę umowy we **Wiedniu, Berlinie, Budapeszcie**". A więc nawet Berlin uważa twór Benesza za dzieło pokoju! Nie, nieco przesady jest w tem twierdzeniu. Wszak na politykę status quo Niemcy tak ochoczo znowu nie pójdą. Dla Włoch traktat nie jest niespodzianką, ale prasa włoska, a przynajmniej część jej, nie mogła się przy tej okazyi powstrzymać od wymówek pod adresem Francyi, że dąży ona do hegemonii w Europie. No, taka zazdrość nie zbyt pogodne zapowiada współżycie „rodziny łacińskiej". Natomiast dotkliwy i niełatwy do odparcia to zarzut prasy angielskiej, która niedwuznacznie obwinia Czechosłowacyę, że zeszła z torów równomiernego traktowania wszystkich sprzymierzonych.

W odpowiedzi na to zakłopotana wielce „Prager Presse" pisze:

„Układ czesko-francuski wydaje się nam... jednem, jeśli nie jedynem ogniwem przyszłej polityki europejskiej. Układ ten jest typem układów, które także inni będą między sobą zawierać, może nawet Anglia sama z Francyą... Jest to krok do pokoju do europejskiego paktu gwarancyjnego, do którego dążył już Lloyd Georg w Genui a który dlatego nie doszedł do skutku, bo wówczas nie był on przystosowany do stosunków europejskich. Piękna ta idea nie spełniła się dotąd, ale musi ona urzeczywistnić się. Układ francusko-czeski nie jest umową, która gwarantuje jednemu hegemonię a drugiemu podporządkowanie się: jest to układ owiany duchem demokracyi, zapewniający obu stronom swobodę porozumiewania się w chwilach przesilenia jakoteż stałą, pokojową współpracę, torujący w przyszłości drogę wiodącą do europejskiego traktatu gwarancyjnego".

Bijąca z tych słów ufność i pewność siebie mimo takiej elokwencyi o tyle budzi wątpliwość w szczerość tych wszystkich zamierzeń, że o ile chodzi zwłaszcza o politykę pokoju, status quo, i traktaty gwarancyjne w Europie, to wszystko o może być zrealizowane na terenie Ligi narodów, a pod tym kątem widzenia nawet umowa w stylu traktatu czesko-francuskiego, o ile to wszystko, co pisze „Prager Presse", jest jej celem, wydaje się conajmniej zbędna.

# Stosunki polsko-rosyjskie.

**Opinia pos. sowieckiego w Warszawie. — Stosunki polityczne. — Traktat handlowy. — Kwestya tranzytu. — Sprawa waluty. — Brak zaufania do sowietów.**

Kraków, 6 stycznia.

Jak już donieśliśmy złożył p. Prezydentowi Rzplitej listy uwierzytelniające nadzwyczajny poseł i minister pełnomocny SSSR p. Leonidas Oboleńskij, Otóż współpracownik warszawskiego „Kuryera Polskiego" uzyskał od p. Oboleńskiego wywiad, w którym poseł rosyjski dał wyraz swoim zapatrywaniom o znaczeniu dokonanego aktu, jak też o perspektywach w stosunkach polsko-rosyjskich.

— „Wręczenie przezemnie p. Prezydentowi Rzeczypospolitej listów uwierzytelniających mnie, jako posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego SSSR w Warszawie —" tłumaczył p. Oboleńskij — było aktem symbolicznym, dopełniającym uznanie SSSR i definitywnie skierowującym stosunki między naszemi krajami na tory normalnych i regularnych stosunków dyplomatycznych. Pozostaje tylko jeszcze nominacya nowego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Polski w Moskwie, lecz — jak mnie zapewnił p. Prezydent Rzeczypospolitej — nastąpi to w najbliższej przyszłości.

Jeśli chodzi o

**stosunki polityczne**

między naszymi krajami, to będą one rozwijały się tem normalniej, im dalej kroczyć będziemy na drodze współpracy ekonomicznej.

To też z radością dostrzegam ostatnio ze strony rządu polskiego dążenie do jak najszybszego uregulowania rozmaitych spraw z dziedziny stosunków polsko-rosyjskich. Pierwszym tego skutkiem będzie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy sanitarnej między Polską a SSSR. Zarówno rząd polski, jak i mój zamierzają też w najbliższym czasie wprowadzić w życie konwencyę kolejową, a zwłaszcza pocztowo-telegraficzną.

Wówczas już można będzie przystąpić do rzeczy najważniejszej — mianowicie do rokowań

**o traktat handlowy.**

Rozpoczną się one niewątpliwie, gdy przybędzie do Moskwy polski poseł nadzwyczany i minister pełnomocny. Wówczas dopiero, gdy traktat handlowy nabierze realniejszej formy, uda się nam utrwalić nasze stosunki ekonomiczne, tak korzystne i wprost niezbędne dla obu stron.

Kwestya

**tranzytu**

też bynajmniej nie jest tak nierealna, jak się niektórym zdaje. Niesłuszne są twierdzenia, jakoby stan środków transportowych był niezadawalniający, że niema w tej dziedzinie poprawy. Mogę stwierdzić na zasadzie oficyalnych

# Teatr „Bagatela".

„Wesele Fonsia", krotochwila w 3 aktach R. Ruszkowskiego. Reżyser Z. Noskowski.

W nadesłanym komunikacie usprawiedliwia dyrekcya wznowienie tej krotochwili sezonem karnawałowym. Jest to bardzo kiepski omen dla atmosfery karnawałowej w Krakowie i niewątpliwą oznaką, że sezon tegoroczny stać będzie pod znakiem nudy.

I dziwna rzecz, gdy teatr miejski wznawia „Gwałtu co się dzieje" Fredry, Bagatela wprowadza tytuł fredrowskiej komedyi w dosłownem znaczeniu do swego repertuaru. Przypuszczam tylko, że „Wesele Fonsia" jest tylko pauzą, chwilą odpoczynku, by potem z nakładem świeżych sił zabrać się do realizacyi zapowiedzianego programu.

Zbytniego zresztą żalu, do „Bagateli" o „Wesele Fonsia" mieć nie można, gdyż zagrano tę niewybredną, podeszłą „w leciech" krotochwilę z humorem, który się również i publiczności udzielił, a szczypta humoru w tych ciężkich czasach dewaluacyi, inflacyi, waloryzacyi jest dobrawdy bardzo przyjemnem zjawiskiem. A ten staroświecki humor demonstrowany nam obecnie na deskach „Bagateli" zawiera mimowoli jakąś lekcyę poglądową historyi obyczajowości. Wprost nie chce się wierzyć, by nasi ojcowie w ten sposób się bawili, by naprawdy żyli wśród tak pogodnych, nie zakłóconych żadnemi widmami warunków. Dzisiaj komedya, by ubawiła, musi się ufryzować w groteskę i w karkołomnych skokach paradoksu może dobiec do mety. Dawniej wystarczyło, by się znalazł na scenie taki szczery waryat o złotem sercu p. Kazimierz i napędził strachu przyszłej teściowej, by niezarajda i safandula Fonsio ubrał się w ciasny, pożyczony frak by rządca Ogonkowski opowiadał, jakim to jest bywalcem światowym, gdyż był aż w Kłaju czy Wieliczce, by pijany pisarz Mrozik ciągle wywoływał z grobu swego ojca, czcigodnego restauratora z Częstochowy, któremu „aż drzwiami i oknami., ten tego...", by publiczność była zadowolona, nie pytając się wcale o prawdę psychologiczną czy walory artyzmu. Dzisiaj teściowa przestała być straszydłem i rywalizuje ze swoją synową przy shimmy, miłość porusza się tylko w takt wahającego się kursu dolarów, a nieprawdopodobne sytuacye końcowe z „Wesela Fonsia" wywołują tylko skurcz uśmiechu niezadowolenia w przeżartych gorączką chwili nerwowców, pobłażania u flegmatyków i desperatów, niemających już niczego do stracenia.

Przechodząc do wykonania, muszę zaznaczyć, że inscenizacya tej krotochwili chromała pod jednym zasadniczym względem. Nie chciała się zdecydować, czy mamy oglądać komedyę „współczesną", czy też bajeczkę z niedalekiej, ale niestety bardzo już dalekiej przeszłości. Stroje i toalety pań były współczesne a cała treść jest anekdota z dawnych lat. Ponadto, by uratować wiarygodność, względnie prawdopodobność całej „akcyi" należałoby zdaniem mojem przyspieszyć i to bardzo, tempo gry, by widzom uniemożliwić większą refleksyę. Ale po tych zastrzeżeniach przyznać muszę, że artyści stworzyli cały szereg kapitalnych sylwetek. Może jedyny p. Kwiatkowski był za mało „dziki" i zrobił nam zawód, gdyż spodziewaliśmy się ujrzeć jakiego niepohamowanego wielkoluda. Cały zresztą zespół osób tej krotochwili daje pole do popisu rozmaitym rolom charakterystycznym. I tak role dwuch sióstr Kurnickich powierzone zostały wytrawnym rękom p. Andruszewskiej i p. Kolmanowej, z których jedna była „światową" damą, druga zaś tylko skąpą wdową po ś. p. prezesie Kurnickim. Bardzo dobrze ujął niezarajdę Fonsia p. Wesołowski, a p. Noskowski jako Mrozik i p. Szubert jako Ogonkowski wywoływali szczery śmiech swą naturalną grą. P. Modzelewska jako Helena, córka światowej p. Kurnickiej oraz p. Stepowska jako Wanda, córka śp. prezesa stworzyły wdzięczne typy młodych dziewczątek i dzielnie się wzajemnie uzupełniały, jak to czyniły ich mamusie p. Andruszewska i Kolmanowa. Bez zarzutu wypadły też role epizodyczne kuzynka Kurnickiej (p. Godlewski, oraz Macieja Kurzawy, ojca Fonsia (p. Wysocki) i kucharza Pichulskiego (p. Berski).

**Dr. M. Kanfer.**

...nych, że w porównaniu z tem, co było jeszcze przed paru laty, zrobiliśmy i w tej dziedzinie bardzo znaczne postępy. I jeśli, rzeczywiście można było zaobserwować pewien zastój w transporcie, to dlatego, że nie było prawie nic do przewożenia. Tak samo nasza flota handlowa dla komunikacyi wewnętrznej, będąca ostatnio w bardzo dobrym stanie, jak i koleje, nie tylko dorastają do potrzeb, ale nawet znacznie je przerastają.

Wreszcie pozostaje

sprawa waluty

jeszcze nie ustabilizowanej, co wszak i Polskę obecnie dręczy. Ale i w tej dziedzinie sytuacya jest obecnie wcale dobra. Czy to dzięki szczęśliwie sprzyjającym okolicznościom, czy dzięki energii moich towarzyszy, pracujących w dziedzinie skarbowości nie wiem — dość, że przechodzimy już obecnie do stałej waluty. Jest nią „czerwoniec". Stopniowo wprowadzimy również i stały bilon, zupełnie zrywając ze starymi pieniędzmi. Nie stanie się to oczywiście z dnia na dzień, ale może szybciej, niż się wydaje.

Rozumieją to już dobrze mocarstwa Zachodu, Anglia, Francya i inne, przygotowując się do otwarcia naszych rynków. Włochy idą jeszcze dalej, mówiąc już o uznaniu „de jure".

Powyższa opinia, jakkolwiek brzmi niezwykle optymistycznie, ujmuje w istocie rzeczy zagadnienia, które będą musiały w najbliższej przyszłości znaleźć swe rozwiązanie o ile stosunki polsko-rosyjskie wejść mają na tory normalne. Pamiętać jednak należy, że aby stosunki ułożyły się w przyszłości tak, jak je widzi p. Oboleński, jeden musi zaistnieć warunek: rząd sowietów wyzbyćby się musiał nałogów propagandystycznych, które obciążają i wykrzywiają cały jego stosunek do Europy ze szkodą gospodarczą dla obu stron. Jest to niejako podstawowa przesłanka wytworzenia w Europie atmosfery zaufania, tego zaś dotychczasowa działalność sowietów nie zdołała dokonać, a wszak trudno by wśród braku zaufania wzajemne stosunki gospodarcze unormowały się i rozwijały normalnie.



# Senzacyjny proces polityczny w Londynie

## Oszczerca antysemicki lord Douglas skazany na sześć miesięcy więzienia za obrazę czci Balfoura i Churchilla.

Tybunał londyński rozpatrywał ostatnio ciekawy proces wytoczony przez Winstona Churchila i lorda Balfoura przeciw Douglasowi, dziennikarzowi, mającemu za sobą już światową sławę. Proces ten jest tem ciekawszy, że oskarżony, słynący również ze swego antysemityzmu i tym razem zasiadł na ławie podsądnych z powodu inwektyw na tle antysemickiem.

Lord Douglas zamieścił w czasopiśmie „Plem English" artykuł w sprawie bitwy morskiej pod Skagerakiem w kwietniu roku 1916.

W artykule swym Douglas wywodził, że Winston Churchil świadomie przedstawił rezultat bitwy w świetle niekorzystnem dla Anglii, gdyż był w zmowie z bankierem żydowskim Kasselem, aby w ten sposób spowodować panikę giełdową i spadek angielskich akcyi i umożliwić grupie spekulantów osiągnięcie wielkich zysków na tej kombinacyi.

Dalej pisał Douglas, że bankier Kassel powołał do życia specyalny syndykat, który miał na tej tranzakcyi zarobić 18 millionów funtów sterl. na akcyach angielskich i 56 milionów na papierach wartościowych niemieckich.

Churchil zaś miał otrzymać od Kassela za tę przysługę garnitur mebli wartości 40 tysięcy funtów sterl.

Rewelacye lorda Douglasa na pozór bardzo senzacyjne nie zdołały jednak wzbudzić zaufania wśród opinii publicznej, której autor ich znany już jest od dawna.

Już przed dwudziestu laty imię lorda Douglasa figurowało w procesie Oskara Wildea, który oskarżony został przez ojca Alfreda Douglasa o uchybiające moralności publicznej stosunki z synem jego, obecnie zasiadającym na ławie sądowej. Stary lord Douglas uważał, że znakomity poeta Oskar Wilde miał szkodliwy wpływ na syna jego. Oskar Wilde wtrącony został do więzienia, ale sir Alfred Douglas, w którym autor „De profundis" pokładał wielkie nadzieje i cenił za niezwykły talent malarski, wpadł w otoczenie, które go zupełnie zdemoralizowało.

Douglas postawił sobie za cel wysługiwanie się każdemu, kto pragnął korzystać z pióra jego, aby się rozprawić z przeciwnikiem. Kalumniatorskie pamflety Douglasa zdobywają odtąd smutną sławę.

Zadanie prokuratora w obecnym procesie było dość łatwe. Okazało się bowiem, że Churchill w maju roku 1916 nie pełnił już obowiązków ministra marynarki i nie wtrącał się w sprawy tego resortu. Oskarżenie Douglasa mogło więc być skierowane wyłącznie przeciw lordowi Balfourowi, który wtedy piastował urząd ministra marynarki, wobec czego ten ostatni wciągnięty został w proces.

Lord Balfour i sir Churchill osobiście przybyli do sądu a zeznania ich zdruzgotały zdegenerowanego oszczercę lorda Douglasa. W kraju takim, jak Anglia, politycy tej miary, co Churchill i Balfour posiadają tyle kredytu moralnego, że nikt nie śmie kwestyonować wiarygodności ich słów. Lord Balfour przedewszystkiem stwierdził, że Winston Churchill po usunięciu się z ministerstwa marynarki absolutnie się nie mięszał w sprawy tego urzędu i nie mógł wiedzieć o bitwie pod Skagerakiem. Churchill skreślił stosunek swój do zmarłego bankiera Kassela, ale ze słów jego nie można było wysnuć żadnych kompromitujących go wniosków. Obrońca Douglasa usiłował zwolnić klienta swego z ciążących na nim zarzutów i zarzucał Churchilla pytaniami w przeciągu 6 godzin.

Lord Douglas sprowadził sobie nawet świadka w osobie kapitana Spencera, ale okazało się, że świadek ten nie jest zupełnie zdrowy na umyśle i zeznania jego nie potrafiły potwierdzić, podanych przez Douglasa „faktów".

Na zakończenie zabrał głos prokurator, który nazwał artykuł Douglasa stekiem kłamstw i oszczerstw. Trybunał podzielił stanowisko oskarżyciela i skazał Douglasa na 6 miesięcy więzienia. W motywach do wyroku sąd stwierdza, że Douglas zdegradował swe zdolności literackie.

---



Dr. JEREMIASZ FRENKEL.

# „Jerycho".

Dokończenie.

Możnaby powiedzieć, że Ibsen miał w swym „Brandzie" podobny wypadek. Bóg Branda wykazuje nawet silne pokrewieństwo z Bogiem zdobywców Kanaan, a jego „deus caritatis" z Bogiem z końca „Jerycha". Ale ostatnie wiersze Branda są wyraźnie przyczepione a dramat przez ich skreślenie wcale nie cierpi, co o Jerychu powiedzieć niestety nie można.

Pozwalam sobie przypisać całą winę w naszym wypadku — popiołom Friszmana.

Aż do połowy trzeciego aktu dramat rozwija się normalnie. Mamy przed sobą wyraźnie skrystalizowany konflikt. Walkę między pustynią a cywilizacyą, między abstrakcyą a pięknem zmysłowem, między Bogiem a człowiekiem, względnie bogami, na podobieństwo człowieka stworzonymi, między ciałem a duszą. Konflikt jest jasny, jednolity, tragiczne rozwiązanie nieuniknione. Nieszczęściem natknął się Szoham, w „pustyni" na Friszmana, który tamże odbywał polowanie na pomysły historyczne. Byłto człowiek zupełnie innego pokroju, jak ci, którzy zwykle w pustyni polują. Nie miał siwej brody, nie był ubrany, ani w burnus, ani w turban starego szeika, Był dobrze ogolony, ubrany według ostatniej mody i umiał na pamięć Heinego. Racyonalista bezwzględny wróg klerykalizmu, przesiąknięty ideami nowoczesnemi nie chciał i nie umiał ugiąć czoła przed majestatem pustyni i przed jej odwiecznemi dziejami. Kochał naiwne piękno i czystą miłość a nie nawidził namaszczonych kapłanów, u których wyczytywał zawsze z duszy obłudę i prywatę, przybraną w maskę służby bożej.

Friszman był sobą i pozostał sobą do ostatniej chwili. Szoham rozpoczął od kultu abstraktu a załamał się pod wpływem Friszmana. Nie wiedzieć, którędy przyszedł ów friszmanowski motyw walki między „deus caritatis" a obłudą kapłańską i przerwał jedność tak pięknie pomyślanego dramatu. I tu zgrzeszył Szoham przeciw kardynalnej zasadzie logiczno matematycznej: „a" może oznaczać każdą wielkość; w tem samem zadaniu musi jednak zachować tę samą wartość.

Bóg Mojżesza jako „deus caritatis" — można go ostatecznie i tak pojąć. Kapłan jako obłudnik — Friszman już pokazał, że da się z tego uformować świetny motyw artystyczny nawet na tle biblijnem. Ale konflikt między miłością a klerem — a konflikt między pustynią a cywilizacyą to są dwie niewspółmierne wielkości, które trudno zlać w jedną całość. Ta kombinacya nie udała się też naszemu autorowi, który pozatem w pomysły i dar kombinowania nie jest wcale ubogi.

Już w ekspozycyi zarysowuje się wyraźnie idea zasadnicza dramatu. Znajdujemy się w obrębie murów miasta Jerycho, które jest dojrzałym owocem na drzewie kultury oryentalnej. Otacza nas bogactwo, przepych, dobrobyt ale i też rozwiązłość obyczajów i zniewieściałość, będące cechami wszelkiej starej kultury. Już „przyłożona jest siekiera do korzeni drzewa", zbliżają się do murów miasta zastępy Izraela, a toruje im drogę Wielki Strach. Ten strach jest stwierdzony przez dokumenty historyczne niezliczoną ilość razy; dramaturg chce dostarczyć psychologicznych motywów dla tego zjawiska. W motywach tych, które są bardzo dobitne, dźwięczy echo wszystkich nowoczesnych teoryi stworzonych zarówno przez nas, jak i przez naszych wrogów o duszy Izraela. Można tu wyczuć teoryę Sombarta tak chętnie adoptowaną przez wszelkiego pokroju antysemitów o „saharyźmie", o charakterze koczowniczym naszego narodu, z natury wrogiego wszelkiej kulturze materjalnej; i teoryę Pinskera o narodzie-upiorze, którego dusza pozbawiona jest wszelkiej cielesności i ideę Krochmala o potędze absolutnego abstraktu, który musi pokonać wszystko co jest

# KRONIKA.

Kraków, 6 stycznia.

— **LEKARZE-WETERYNARZE DLA PALESTYNY.** Lekarze-weterynarze z praktyką, którzyby zechcieli wyjechać i praktykować w Palestynie zechcą się porozumieć z przewodn. żyd. samopomocowej akad. delegacyi krakowskiej p. Jakóbem Tobiaszem Lewkowiczem w Krakowie przy ul. Starowiślnej l. 1 I. p. między godz. 3—6 pop. Warunki pracy w Palestynie są następujące:

a) 12—15 funtów szt. miesięcznie,

b) 2 pokojowe mieszkanie z kuchnią,

c) koszta podróży na rachunek Towarzystwa.

———o———

— **SZKOŁY SĄ JUŻ ZAOPATRZONE W WĘGIEL.** Na skutek akcyi, wdrożonej przez dyrekcye szkół średnich za pośrednictwem kuratoryum krakowskiego, ministerstwo oświaty wyasygnowało znaczniejsze kredyty na kupno węgla dla gimnazyów i seminaryów krakowskich. Dzięki funduszom uzyskanym częścią od rządu, częścią zaś od komitetów rodzicielskich, dyrekcye szkół otrzymają dostateczne ilości węgla, tak, że ustała groźba urządzenia feryi zimowych w Krakowie, natomiast na prowincyi groźba ta nadal istnieje.

— **NOWE UWOLNIENIE 15 ARESZTOWANYCH PO 6 LISTOPADA.** W dniu wczorajszym uwolniono z aresztów sądowych dalszych 15 osób, podejrzanych o udział w rozruchach krakowskich z dnia 6 listopada ub. r. Są to: Stanisław Aleksy, Maryan Bogatko, Wincenty Chrzanowek, Stanisław Jaśkowski, Jan Kołyza, Jan Kozyra, Jacenty Mękina, Stanisław Napadło, Andrzej Nawrot, Józef Nawrot, Stanisław Pająk, Mateusz Ptak, Józef Stolarczyk, portyer hotelu krakowskiego, Józef Sudek i Jan Wierzbicki. Dotąd pozostaje w aresztach ponad 0 osób z ogólnej liczby 103 aresztowanych.

Jak słychać, w tych dniach wypuszczeni zostaną za kaucyą dr Bolesław Drobner i Stanisław Reyman, urzędnik bankowy. W ostatnich dniach szczegóły śledztwa, a zwłaszcza termin zbliżających się rozpraw przeciw uczestnikom zajść krakowskich, trzymane są w ścisłej tajemnicy przez władze prokuratorskie.

— **SALA IMIENIA WŁODZ. TETMAJERA W MUZEUM NARODOWEM.** Jak słychać, artyści malarze w Krakowie, zainicyowali wśród członków swojego związku akcyę składkową na cele fundacyi sali imienia Włodzimierza Tetmajera w nowym gmachu Muzeum narodowego w Krakowie. W tym celu odbędzie się w najbliższym miesiącu aukcya obrazów Włodzimierza Tetmajera, w pałacu sztuki przy placu Szczepańskim.

## Reorganizacya krakowskiej Akademii handlowej.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie nastąpi gruntowna reorganizacya krakowskiej Akademii handlowej. Według projektu dyrekcyi i kuratoryum Akademii 4-letnia szkoła handlowa zostanie zwinięta, a na jej miejsce powstałoby 5-letnie gimnazyum handlowe specyalnego typu o charakterze ogólnokształcącym na poziomie szkół średnich. Przyjęcie do gimnazyum handlowego mieliby uczniowie z ukończoną klasą 3-cią szkoły średniej, lub 7-klasową szkołą powszechną, oraz absolwenci dwuklasowej szkoły handlowej przy Akademii, po złożeniu egzaminu wstępnego. Zarówno kurs abituryentów, jakoteż inne kursy, prowadzone dotychczas przez dyrekcyę Akademii, pozostałyby nadal. Dotyczący projekt reorganizacyi Akademii handlowej w Krakowie, zaopiniowany przychylnie przez kuratoryum szkolne, odszedł już do ministerstwa oświaty. O ile ministerstwo zatwierdzi ten plan, nazwa „Akademia handlowa" zostałaby zmieniona na „Gimnazyum handlowe", a nauka w tej nowoutworzonej szkole rozpoczęłaby się już od września br.

— **NOWE PRÓBY ZWALCZANIA LICHWY.** Jak się dowiadujemy, województwo krakowskie opracowuje szczegółowy plan podjęcia walki z lichwą i spekulacyą na terenie m. Krakowa. W tym celu ma powstać specyalna komisya rewizyjna, która będzie obchodzić sklepy i badać kalkulacyę kupców. Program działalności powstać mającego urzędu zostanie jeszcze przedyskutowany na konferencyi, przy udziale reprezentantów gminy.

— **DORAŹNE PODROŻENIE CHLEBA.** Piekarze krakowscy zażądali znacznej podwyżki cen chleba. Według tych żądań, wniesionychdo magistratu 1 kg chleba jasnego kosztowałoby 300 tysięcy mp. Prezydyum miasta wobec oświadczenia piekarzy, że o ile nie otrzymają pewnej podwyżki nie będą w możności wypiec pieczywa, podwyższyło doraźnie cenę 1 kg chleba z 250 na 265 tysięcy mp. od poniedziałku. Dalszą regulacyą zajmie się komisya cennikowa na posiedzeniu, zwołanem na poniedziałek 7 bm.

— **PODNIESIENIE AKCYZY OD CUKRU.** Z dniem wczorajszym podatek rządowy od cukru został podwyższony z 400 tysięcy na 485 tysięcy mp. od 1 kg. Zwaloryzowana akcyza wynosi obecnie 3500 franków złotych od 1 wagona rafinady. Wobec nowej podwyżki podatku cena cukru z kontyngentu stycznioweg o przekroczy 1 milion mp. za 1 kg. Miejskie biuro aprowizacyjne przypomina, że instytucye i związki, które nie wpłacą do dnia 10 bm. do kasy biura zaliczek w wysokości podatku rządowego, nie otrzymają przydziału z najbliższego transportu.

— **ZNACZNE PODROŻENIE SOLI.** Od dnia 1 bm. obowiązuje nowa cena soli, podwyższona blizko o 200 procent. Worek 100 kg soli, który w grudniu kosztował 5.900.000 mp., obecnie kosztuje 15 milionów mp.

— **ZEBRANIE SZEKLOWE „HITACHDUTU"** odbędzie się w poniedziałek 7 bm. o godz. 7 i pół punktualnie w „Merkazie" („Ezra", Krakowska 41).

— **POPULARNY TYGODNIK KRAKOWSKI „NOWOŚCI ILLUSTROWANE" ROZPOCZĘŁY 21 ROK ISTNIENIA.** W dniu 5 stycznia ukazał się nr. 1. „Nowości Illustrowanych" na rok 1924, z którym popularny ten tygodnik krakowski rozpoczął 21 rok swego istnienia. W ciągu grudnia r. ub. dokonano w piśmie szeregu zasadniczych reform które zaznaczyły się już w dwu ostatnich, świątecznych numerach, zawierających artykuły Adama Romera, Andrzeja Świętosławskiego, J. A. Teslara (z Paryża), Jacewicza (z Estonii)— poezye Ant. Waśkowskiego, T. M. Nittmana oraz artykuł śp. Włodzimierza Tetmajera napisany przez znakomitego artystę na kilka dni przed zgonem specyalnie dla „Nowości".

— **ZEBRANIE CHALUCÓW** odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 7 wieczorem w sali „Ezry" Krakowska 41. Referować będzie p. Ch. Loewenstein n. t. „Ideologia Hechalucu".

— **WIELKI BAL RYGOROZANTÓW.** Stowarzyszenie Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" (dawniej Towarzystwo Rygorozantów) nawiązując do świetnej tradycyi lat przedwojennych urządza Wielki Bal Rygorozantów, który ściągnie niewątpliwie do pięknych sal Starego Teatru całą wytworną publiczność Krakowa.

— **WŁAŚCICIELOWI KSIĘGARNI** p. Piwarskiemu skradziono z mieszkania przy ul. Poselskiej znaczną ilość biżuteryi, a to złoty damski zegarek z łańcuszkiem, duży złoty zegarek kryty, 8 pierścionki złote z brylantami i perełkami, broszkę złotą, kolczyki i branzoletę łącznej wartości około 3 miliardów mp.

## Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

— **Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj popołudniu o godz. 3 i pół „Betleem polskie" L. Rydla. Wieczorem „Złoty wiek rycerstwa". Po tym przedstawieniu „Złoty wiek" na dłuższy czas schodzi z afisza. Jutro i we środę ostatnie powtórzenie Fredrowskiej krotochwili „Gwałtu co się dzieje". We wtorek „Sen nocy letniej", który tego wieczoru święcić będzie jubileusz 25-go przedstawienia w b. sezonie. Pierwsze przedstawienie „Kaliguli" w sobotę 12 bm. Kasa sprzedaje bilety od środy 9 bm.

— **WYSTĘP P. WYSOCKIEJ W JAWORZNIE.** Znakomita nasza tragiczka we środę 9 bm. udaje się do Jaworzna celem pokazania tamtejszej publiczności świeżej sztuki Fr. de Curela „Ziemię nieludzką".

— **WIECZÓR SZALEŃSTW U COLOMBINY.** Wobec licznych zapytań donoszą tą drogą Artystki i Artyści teatru im. Słowackiego że zapowiadany wieczór kabaretowo-dancingowy odbędzie się tylko raz jeden w gmachu teatru dn. 16 bm. — Niemałą atrakcyą będzie występ jednej z najsławniejszych artystek która jako Colombina będzie konferancierką wieczoru. Dzień rozsprzedaży biletów będzie niebawem podany.

— **OPERETKA.** W niedzielę o 4 popoł. „Bajadera" z występem Wł. Wesołowskiego, w niedzielę o 8 w. „Krowoderskie Zuchy" z autorem Stefanem Turskim w roli Fekla, M. Winklerem, Koszutską, Czerniawską, Leszko, Steczką, Ujhelyim, Wojnarem, Bojnarowskim, Kosińską, Kramusową i in. w głównych rolach.

— **Z BAGATELI.** Dzisiaj w niedzielę 6 bm. i w poniedziałek 7 bm. kilka przedstawień „Wesela Fonsia" przeznacza „Bagatela" dla młodzieży szkolnej. Dzisiaj w niedzielę o godz. 4 popoł. program sylwestrowy z rewią p. Migowej „Kraków w piekle", filmem bez ekranu V. Senha „Hrabiny Paryża" w układzie p. Nowakowskiego, groteską K. A. Czyżowskiego „Tajemnicze rozwiązanie" i karnawałowym obrazkiem: „Muzeum ludzkich cieni" oraz bogatą częścią kabaretową. W wykonaniu biorą udział najwybitniejsze siły Bagateli oraz szereg artystów z teatru „Operetka". Ceny na popołudniowe przedstawienie zniżone.

---

konkretnie i wobec tego związane z miejscem i z czasem. Wszystkie te motywy włożył autor w usta kapłanów różnych bóstw oryentalnych. Kapłani ci instynktownie czują, że nadszedł znowu „zmierzch Bogów" i że Jahwe, bóg burzy (tu znowu koncepcya Wellhausena) pogromi wszystkich bogów Wschodu. Stają do ostatniej walki bez nadziei zwycięstwa.

Na tem tle objawia się przed nami Rachab, która z nierządnicy (to jedynie określenie podaje nam źródło) wyrasta w dramacie na entuzyastyczną kapłankę miłości, na pogromczynię ludzi, która na swój sposób chce podjąć walkę z bogiem pustyni. W jednej scenie — jednej z najpiękniejszych w dramacie — jest ona centralną figurą sympozyonu, częściowo spokrewnionego z platońskim, gdzie kapłani różnych plemion pieją hymny na cześć międzynarodowego boga miłości Tammuza i Adonisa. Ale i ją ciągnie już do pustyni i jej ponurych synów. Takiego lwa pustyni poskromić jest jej marzeniem. I ofiarą tych zabiegów pada Achan.

Źródło mówi o dwóch wywiadowcach, których wysłał Jozua do Jerycha, celem wyszpiegowania miasta. Dramat wie kto byli ci dwaj wywiadowcy. Jeden z nich to był Otniel, młodszy brat Kaleba, wiernym sługą Mojżesza, drugim był Achan, o którego przeszłości nic nie wiemy, ale w następstwie okazał się świętokradcą i dla marnego zysku „potrwożył" naród Boży, za co znów Bóg go zatrwożył. W dramacie Otniel stał się rycerzem żelaznym, opoką o którą pokusy cywilizacyi odbiły się bez skutku; Achan wyrósł na bohatera tragicznego, którego śmierć jest wielką ofiarą w imię czystej miłości na ołtarzu Boga, złożoną.

Tymi torami toczy się akcya, aż do momentu, gdy wstępują do dramatu Eldad i Medad, stróże mojżeszowej koncepcyi Boga, który nie tyle jest „Kana wenokem" ile „rachum wechanun". Oni to bez skutku zresztą starają się ocalić Achana od śmierci; w przewlekłej — a bladej — scenie przyjścia posłów gibbonickich; oni skłaniają Jozuego do zawarcia przymierza; oni też zresztą bez żadnego głębszego uzasadnienia nawracają Rachabę na wiarę w jednego Boga. Ta cała partya dramatu niestety końcowa jest słaba i psuje piękne dzieło, już po przebyciu punktu kulminacyjnego. Arcykapłan Pinchas jakby żywcem wycięty z friszmanowskiego „Bamidbar" wlazł również do dramatu „jak Piłat w credo"; inaczej pojęty, mógłby w uroczystej scenie sądowej nad Achanem godnie ukoronować pełen prawdziwego tragizmu właściwy dramat.

—o-o—

# Do P. T. Czytelników.

Począwszy od najbliższego piątku numery piątkowe „Nowego Dziennika“ (z datą sobota) obejmować będą zamiast 8 stron, jak dotychczas

## 12 stron druku

Ze względu na liczne zagadnienia życia gospodarczego i sanacyi stosunków finansowych w państwie pragniemy uczynić zadość ogólnie odczuwanej potrzebie informacyi z zakresu życia gospodarczego i temu też działowi szczególnie poświęcone będą numery piątkowe. Będzie to pierwszy krok do rozszerzenia naszego pisma. Numery piątkowe wydawać będziemy stale w podwójnym nakładzie.

Równocześnie ze względu na skąpą zwykle ilość zdarzeń w życiu politycznem w niedzielę, i ze względu na to, iż spoczynek niedzielny pozwala na drukowanie numeru dopiero w poniedziałek rano, wskutek czego wysyłka pisma pierwszymi pociągami na prowincyę jest niemożliwą, wstrzymujemy na razie wydawanie numerów poniedziałkowych.

Wydawnictwo „Nowego Dziennika“.

# Listy z kraju.

**CIEMNY FANATYZM HULA.** Z Brzeska piszą nam: Niejednemu się już zdawało, że nasze miasteczko zamarło. Zasnął ruch kulturalny, narodowy, filantropijny, jak może nigdzie indziej. Tymczasem zaszły u nas niedawno wypadki, które świadczą o budzącem się „życiu“. Niestety w jego najciemniejszych objawach.

W ubiegły sobotni wieczór miało się odbyć w tutejszej sali kahalu za zezwoleniem komisarza rządowego p. dra Deichesa Walne zgromadzenie tutejszej Żydowskiej Czytelni ludowej. Nagle zjawiła się grupa roznamiętnionych fanatyków i gwałtem wyrzuciła młodzież ze sali. Młodzież nie chcąc wywoływać gorszących burd, udała się spokojnie do lokalu własnej czytelni. Na drugi dzień jednak podczas odczytu grupa fanatycznej młodzieży wybiła kilka szyb w czytelni na znak protestu przeciw... kulturze! Nie dość na tem. Skandaliczne zachowanie się ciemnych ogłupiałych fanatyków i młodzieży przez nich na pasku wodzonej przeniosło się do domu modlitwy, gdzie młodzież postępową dotkliwie pobito i wyzywano w najgorszy sposób. Wstyd poprostu opisywać, jaki obraz przybrał „dom modlitwy“ dzięki zdziczałej młodzieży fanatycznej. Jeden ze starszych obywateli na skutek pobicia musiał się udać do lekarza.

Takie to „życie“ zbudziło się w naszem miasteczku. Przykład warszawski działa.

Czas jednak kres położyć tej rodzimej chuligańskiej robocie! Jeśli tak dalej pójdzie, nie będzie można poprzestać na spokojnem omijaniu demagogów z pod znaku nowo przybyłego rabina, który zamiast pełnić swe obowiązki uprawia politykę, sięgającą rozdwojenie w społeczeństwie żydowskiem.

Podajemy to jako ostrzeżenie!

— **PISMA ŻYD. WARSZAWSKIE — 300 TYS.** mk. Z dniem dzisiejszym piątkowy numer pism żydowskich kosztować będzie 300 tys. mk.

**TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE „ARESZTANTA“ W ŁODZI.** Onegdaj zwróciła się do biura radzieckiego przy żydowsko-ludowej frakcyi łódzkiej rady miejskiej Chaja Fajzelcich z zawiadomieniem, iż przed kilku dniami zjawił się w jej mieszkaniu tajny agent kryminalnej policyi z żądaniem udania się z nim jej męża, który rzekomo otrzymał dwa dni aresztu za to, iż nie posyłał dzieci do szkoły. Po upływie dwóch dni żona nie mogąc doczekać się powrotu męża zwróciła się po poradę do radnego Perelmana, który zwrócił się telefonicznie do urzędu śledczego. Jednakże urząd żadnego rozkazu aresztowania nie wydawał. Podobnie w żadnym więzieniu nie miano wiadomości o podobnym aresztancie. O zagadkowej tej sprawie spisano odpowiedni protokół i wszczęto energiczne poszukiwania za zaginionym Fajzelcichem.

## ZE SPORTU.

**„HAKOACH“ W EGIPCIE.**

Po zwycięstwie w Aleksandryi przybyła „Hakoach“ wiedeńska do Kairu. Ludność miasta zgotowała zwycięskiej drużynie entuzyastyczne przyjęcie.

**„MAKKABI“ (Berno) WE WŁOSZECH.**

Ostatnio rozegrała „Makkabi“ berneńska match w Turynie z znanym klubem sportowym Iuwentus i zwyciężyła w stosunku 2:1.



## PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

# Podatek obrotowy za grudzień nie będzie zwaloryzowany.

Warszawa. (tel. wł.). Centralny Związek Kupców komunikuje, że na skutek ostatnich zarządzeń min. skarbu uchyla swe poprzednio wydane rozporządzenie, tak że podatek obrotowy za miesiąc grudzień w stosunku do przedsiębiorstw handlowych pierwszych dwu kategoryi oraz przemysłowych pierwszych pięciu kategoryi, jak również obrót za całe drugie półrocze w stosunku do pozostałych przedsiębiorstw nie zostanie na razie zwaloryzowany, przeto zeznania o obrocie osiągniętym w II.em półroczu należy składać tylko w markach polskich. Podatek zaś będzie obliczony również w markach polskich przerachowanych na franki złote podług kursu dn. 2 stycznia br.

Natomiast poczynając od stycznia przedsiębiorstwa obowiązane do miesięcznych opłat podatkowych od obrotu winny uskuteczniać je od obrotu przerachowanego na frank złoty podług przeciętnego kursu danego miesiąca.

## Nowe emisye sp. akcyjnych

CEGIELSKI X. em. 1 nowa na 4 stare, ponadto 1 nowa na 8 starych; do 18. I. 1924.

KROŚNIEŃSKA NAFTA VI. em., podwyższenie kapitału z 60 na 420 milionów, 5 nowych na 1 starą po 7.000 mk.; do 10. II. 1924.

ZATWIERDZONE NOWE EMISYE.

NIEMOJOWSKI III. em. z 310 na 501 milionów. Cena emisyjna 40.000 mk i koszta.

KAPELUSZE III. em. z 30 na 100 milionów. Cena em. 2.000 mk.

„SZCZAKOWA“ FABRYKA CEMENTU. Z 7 na 50 milionów przez przestemplowanie akcyj ze 140 na 1.000 mk i dalsze podwyższenie z 50 na 100 milionów przez wydanie nowych 50.000 akcyj. 1 akcya nowa na 1 starą po 300.000 tel quel. do 11 stycznia 1924 (w Krakowie: Filia Polsk. Banku Przemysłowego.

———o———

HANDEL.

**Z GŁÓWNEGO URZĘDU PRZYWOZU I WYWOZU.** Zgodnie z uchwałą zmniejszonego kompletu Główny Urząd Przywozu i Wywozu postanowił wnieść na listę towarów zakazanych do wywozu z Polski odpadki kory drzewa korkowego (pozycya 58, punkt 4-a i 4-b taryfy celnej).

**W SPRAWIE EKSPORTU DRZEWA.** Min. Przemysłu i Handlu projektuje uregulowanie sprawy eksportu drzewa osikowego w ten sposób, iż zamierza uwzględnić te podania, które wpłynęły do Urzędu Przywozu i Wywozu przed 31 sierpnia 1923 r. i opierają się na faktycznie zawartych konir aktach handlowych. Opłata wywozowa wynosić ma według tego projektu 40% zysku eksportowego.

**ULGI CELNE DLA G. ŚLĄSKA.** Przepisy o ulgowym obrocie towarowym w pasie granicznym G. Śląska zawarte w konwencyi Genewskiej i przedłużone do 15 I 1924 r. ekspirują w tym terminie. W sferach rządowych omawiana jest ewentualność prolongowania tego terminu jeszcze pół roku, celem lepszego przygotowania warunków gospodarczych G. Śląska do całkowitego zniesienia ulg celnych.

**CŁO DLA SKÓR GARBOWANYCH.** Skóry garbowane wszelkich rodzajów mają być wniesione na listę normalnego mnożnika celnego. Wywołane to zostało wzrastającą konkurencyą przemysłów garbarskich czeskiego i łotewskiego, która polepszyła przywóz skór garbowanych do Polski. Rozporządzenie odnośne zacznie obowiązywać w tych dniach.

**UMOWA HANDLOWA SZWEDZKO-POLSKA.** Dnia 3 bm. w południe w Min. Przem. i Handlu odbyła się międzyministeryalna konferencya w sprawie zawarcia umowy handlowej polsko-szwedzkiej, na której był rozpatrywany projekt umowy w redakcyi szwedzkiej. Sprawa zawarcia umowy jest w chwili obecnej bardzo aktualna, zwłaszcza dla Szwecyi, ze względów na potrzebę znalezienia rynku zbytu dla nadmiaru produkcyi, której sprzedaż na dawnych rynkach zbytu (Niemcy) z powodu wahań walutowych jest ogromnie utrudniona. Ze strony polskiej przewodniczy nacz. wydz. handlu zewnętrzn. Min. Przem. i Handlu p. O. Węcławowicz.

**CENY EKSPORTOWANYCH Z POLSKI JAJ.** Według doniesienia polskiego konsulatu generalnego w Paryżu produkcya jaj we Francyi pokrywa nieznaczną część jej zapotrzebowania. Od trzydziestu lat Francya importuje wielkie ilości jaj z zagranicy i z kolonii. W r. 1922 import był o przeszło 100 proc. większy niż w r. 1920 przy znacznym spadku cen. Spadek ten tłumaczy się głównie importem w tym roku z Jugosławii, Polski, Czechosłowacyi gdzie ceny są niższe nawet w stosunku do Algieru i Maroka. Stosunkowo niska cena jaj z Polski tłumaczy się: 1) brakiem gwarancyi za ich świeżość, 2) niestarannem umyciem, 3) brakiem selekcyi co do wielkości. Usunięcie tych braków podniosłoby natychmiast ceny jaj z Polski zarówno we Francyi jak i w Anglii, gdzie zapotrzebowanie jest olbrzymie.

KOMUNIKACYA.

**UTWORZENIE GENERALNEJ DYREKCYI POCZT I TELEGR.** W Min. Przemysłu i Handlu czynione są przygotowania do przejęcia agend likwidującego się Min. Poczt i Telegrafów. Przejęcie to ma się dokonać w drodze utworzenia Generalnej Dyrekcyi Poczt i Telegrafów, obdarzonej szeroką autonomią. Dyrekcya podzielona będzie na wydziały, na czele Dyrekcyi ma stać Generalny Dyrektor w randze wice-ministra.

WALUTA.

**ZŁOTA WALUTA W JUGOSŁAWII.** Gazeta „Grazes Tagespost“ donosi, że komitet rzeczoznawców w jugosłowiańskim ministerstwie skarbu postanowił prowadzić walutę złotą w Jugoslawii. Monety złote będą wkrótce wybite w Bernie Morawskiem.

## Giełda warszawska

**Giełda warszawska z dnia 5 b. m. (PAT)** Dolary Stanów Zjedn. tranz. 7.300.000. frank złoty w kupnie 1.410.000. bony złote 1.075.000 - 1,100.000—1,075.000. pożyczka złota 10,700.000 - 12.000.000, milionówka 550000 - 650000 - 600000.

Czeki: Belgia tranz. 318000, Berlin tranz. ———, Gdańsk tranz. ——, Holandya tranz. ———, Londyn tranz. 31,400.000 - 31,700.000. Nowy Jork tranzakcya 7.300.000, Paryż tranz. 37.000, Praga tranz. 211000, Szwajcarya tranz. 1274000, Wiedeń tranz. 102, Włochy tranz. ———.

**Warszawa 5 b. m. (PAT.) Giełda. Akcye** Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mk. Bank Małopolski, Kraków ——, Bank Przemysłowców 1450 - 1500 - 1475. Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 14000—15000, Puls 1850 - 2150—2100, Wildt 775 - ... - 775 Cukier, Warszawa 21500 - 18000 - 20000, Cegielski 4000 - 4.00—4400, Ursus 5000. Parowozy 2800 - 2800—2812, Zawiercie ————, Żegluga 900 - 800—850, Polska nafta 1675—1650, Siła i Światło 3250—2800, Ćmielów 6750, T. P. G. ————, Starachowice 17500 - 16500—17750 Pocisk 3200 Zieleniewski 48000—47000, Żyrardów 92.000 - 87.000, Chodorów 16000—16900 - 16000, Trzebinia ——.

## Giełda zurychska

**Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 5 bm.** (PAT.) Berlin (nie notowane) Holandya 216.50 (217.40), Nowy Jork 574 3/8 (574 1/4), Londyn 24.65 (24.67), Paryż 27.92 (28.25). Medyolan 24.66 (24.67), Praga 16.70 (16.70), Budapeszt 0.03.01 (0.03.01) Bukareszt 2.90 (2.95), Belgrad 6.45 (6.42 1/2), Sofia 4.05 (4.10), Warszawa —— (——) Wiedeń 00080 3/4 (00080 3/4) Austr. korona stempl. 00081 (00081).

## Marka polska w Zurychu.

**Zurych 5 1.** PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Warszawę 0000050—0000.160

# Życie polityczne.

## „ROBOTNIK“ O POLITYCZNEJ UCHWALE KONGRESU PPS.

O uchwale XIX. Kngresu PPS, dopuszczającej udział PPS w rządzie, pisze „Robotnik“:

„Uchwała krakowska ma więc to znaczenie, że nie krępuje działalności władz partyjnych, ale też zmusza je do tem większej czujności i ostrożności przy ocenianiu sytuacyi politycznej obarcza je większą niż dotychczas odpowiedzialnością przed ogółem partyi.

Że jednak uchwała ta była potrzebna, nie ulega żadnej wątpliwości. Żyjemy w okresie zmiennych konjunktur i najszczerszych możliwości polityczno-społeczych. Byłoby samobójstwem dla partyi socyalistycznej, partyi mas pracujących, partyi przyszłości, gdyby w ustroju demokratycznym nie korzystała ze wszelkich sposobności, by — o ile się da — wygrać je na korzyść klas pracujących, lub obronić je przed niebezpieczeństwem i klęską. Czy uchwała łódzka powstrzywałaby PPS od udziału w rządzie koalicyjnym, gdyby najazd bolszewicki nastąpił w roku 1922, a nie 1920? Napewno nie! Czy partya belgijska splamiła swój sztandar socyalistyczny, należąc po wojnie do rządu koalicyjnego, Również nie! Idzie tylko o to, by w każdym wypadku dokładnie zdawać sobie sprawę z celu współpracy z elementami nie-ludowymi, a po dopięciu tego celu natychmiast zerwać z chwilowym sojusznikiem“.

# Ze świata.

**POŻEGNALNY BANKIET SYONISTÓW BUKOWIŃSKICH NA CZEŚĆ KONSULA ANGIELSKIEGO.** Bukowińska organizacya syonistyczna urządziła bankiet pożegnalny na cześć konsula angielskiego w Czerniowcach, który opuścił tamtejsze stanowisko, by objąć urząd konsula w Detroit, w północnej Ameryce.

**ZGON GRUENFELDA.** Wczoraj popoł. zmarł we Wiedniu znany ogólnie i ceniony pianista wiedeński Alfred Grünfeld.

**TRZĘSIENIE ZIEMI** zburzyło w okręgu Samarkandu 400 domów. Ilość ofiar w miejscowości Hadhament wynosi 83. Zorganizowano doraźną pomoc.

**MILLERAND PRZYJĄŁ** na audyencyi panią Curie-Skłodowską.

**205.** Według doniesienia z Oxfordu profesor tamtejszego Uniwersytetu Huxley odkrył środek przeciw śpiączce, który nazwał nazwą środka 205.

**WYLEW SEKWANY.** Jak z Paryża donoszą, poziom Sekwany stale wzrasta. Onegdaj sięgała Sekwana na moście Austerlickim ponad 7 metrów. Kilka dzielnic Paryża jest poważnie zagrożonych. Na Quai Austerlitz są piwnice wielkich magazynów zupełnie zalane. Policya wydała razkaz delożowania z mieszkań. Także i kolej podziemna jest prawie że pod wodą jednak ruchu jeszcze nie wstrzymano. Tunel, łączący dworzec kolejowy z Austerlitz do Quai d'Orsay i napełniony wodą będzie zamurowany. W piwnicach budynku ministerstwa spr. zewn. woda sięga do metra. Taksamo w parlamencie. Niektóre ulice są zupełnie zalane.

Wody eSkwany zwolna opadają. Znaczny spadek daje się zauważyć w okolicach podmiejskich. Od powodzi najbardziej ucierpiała ludność północno-zachodnich okręgów przemysłowych i okręgów rolniczych. W południowo-wschodnich dzielnicach miasta sytuacya wskutek przyboru wody była krytyczna. Poziom wody dosięga 7.1 metra. Należy przypomnieć, że podczas powodzi w roku 1910 najwyższy poziom wody sięgał wtedy 8.6 m.

**POTOMEK RASZIEGO CHRZEŚCIJANINEM.** W Lozannie zmarł w drugiej połowie grudnia znany w świecie naukowym lekarz Fryderyk Trois mając lat 70. Podobno istnieją autentyczne dowody, że zmarły był potomkiem Rasziego, który żył w Trois pod koniec XII wieku. Fryderyk Trois przechrzcił się i zmarł jako chrześcijanin.

**KONGRES SAMOCHODOWY.** W końcu maja roku przyszłego odbędzie się w Stanach Zjednoczonych kongres międzynarodowy w sprawie komunikacyi samochodowej. Organizacyą kongresu zajmuje się narodowa izba przemysłu automobilowego, pozostająca w ścisłych stosunkach z izbą handlową Stanów Zjednoczonych. Zwraca się ona z prośbą do przedstawicieli przemysłu automobilowego i klubów automobilowych w Polsce, aby przedstawicieli swych wysłali do Ameryki.

# TELEGRAMY.

## Gospodarcze położenie Anglii.

**Londyn, 5. 1 PAT.** Polradio. Przedstawiciel angielskiego Związku przemysłowców udzielił redakcyi „Daily Telegraph“ następujących informacyi o stanie gospodarczym kraju: Eksport angielski w ciągu 11 miesięcy roku ubiegłego wzrósł o 41 milionów w stosunku do tego samego okresu z czasu roku poprzedniego. Na wzrost ten wpłynęło również zwiększenie się o 25% eksportu węgla spowodowanego okupacyą Ruhry. Dużą naprawę stosunków widzi się również w przemysle stalowym. Eksport artykułu tej gałęzi przemysłu wzrósł w ciągu ostatniego kwartału ubiegłego roku o 1.750.000 funtów szterlingów.

## Manewry floty angielskiej.

**Berlin, 5 stycznia PAT.** Z Rzymu donoszą, że w styczniu odbędą się na morzu Śródziemnem manewry floty angielskiej, w których wezmą również udział okręty floty włoskiej. Przewidują również przybycie marynarki hiszpańskiej. Też samoloty i łodzie podwodne zostaną w czasie tych manewrów w większej ilości zastosowane. Przypisują tutaj tym manewrom wielkie znaczenie, ponieważ jestto pierwszy wypadek, aby okręty angielskie manewrowały wspólnie z okrętami włoskimi i hiszpańskimi.

## Umowa Francyi z Watykanem

**Paryż, 5 stycznia PAT.** „Petit Parisien“ donosi z Rzymu, że rokowania pomiędzy Francyi a Watykanem zostały zakończone całkowitem pporozumieniem. Watykan ratyfikował statut prawny Kościoła we Francyi, zaaprobowany przez prawników francuskich.

## Przed wyborami we Włoszech.

**Rzym. PAT.** Sprawa wyborów jest w dalszym ciągu głównym tematem dyskusyi polity cznych. Wiadomość o poufnej rozmowie między Giolittim a Bononim, dawnym premierem wywołała w kołach politycznych pewne wrażenie. Rozmowie tej nadano duże znaczenie z tego powodu, że przyjaciel Giolittiego dziennikarz Sobrere ogłosił artykuł dowodzący, że Giolitti uważa, że liberali nie mogą należeć do przy puszczanej opozycyi, ponieważ dotychczas w parlamencie popierali stale rząd. Sobrero twierdzi, że między Giolittim a Bononim nie doszło do żadnego porozumienia.

## Walka o spoczynek niedzielny na Litwie.

**Kowno (ŻAT).** Ustawa w sprawie niedzielnego spoczynku, która została przyjęta w komisyi w pierwszem czytaniu wzbudziła wielkie rozgoryczenie w kraju. Żydowskie gminy wnoszą protesty przeciwko tej ustawie. W Kownie odbyły się dwa wielkie protestujące mityngi.

Ortodoksya kowieńska odwiedziła biskupa i prezydenta sejmu. Biskup przyrzekł w zakresie swej możliwości interweniować aby ustawa nie przeszła tak ostrej formy.

Jak zapewniają niema jedności w tej sprawie także i w szeregach chadeko wlitewskich.

## Przyjęcie Venizelosa w Atenach

**Ateny 5. 1 PAT.** Venizelos złożył wizytę regentowi, zaś popoludniu konferował z przywódcami partyj. Gonatas wydał obiad na cześć Venizelosa, poczem nastąpiły rokowania z członkami rządu. Tłum ludności stoi przed domem Venizelosa i wznosi okrzyki na jego cześć.

— **NASTĘPNY NUMER** „Nowego Dziennika“ ukaże się we wtorek rano o zwyklej porze.

## Senzacyjny wynalazek.

**Przez radiotelefon można będzie widzieć.**

**Londyn PAT.** Polradio Zgodnie z informacyami jakich udzielił przedstawicielowi Daily News wybtny uczony angielski prof. Fournier D'Albe radiotelegrafia jest w przededniu doniosłych odkryć. Zdobyczą tą będzie tak zwana telefizya, która pozwoli zapomocą radiotelegrafu widzieć na odległość tak dokładnie, jak wyraźnie słyszy się zapomocą ridiotelefonu. Prof. Fournier uważany jest w Anglii za autorytet w dziedzinie radiotelegrafii. Jest on wynalazcą optofonu to jest aparatu umożliwiającego ślepym czytanie przy użyciu zmysłu słuchowego, jak również tonoskopu aparatu pozwalającego głuchym prowadzić rozmowę. Między innymi zasługami jakie dla radiotelegrafii położył prof. Fournier jest ulepszenie przesyłania zdjęć fotograficznych przez aeroplany zaopatrzone w radiotelegraficzne aparaty.

## Nowy środek przeciw syfilisowi.

**Wiedeń, 5 stycznia.** Neue Freie Presse donosi z Paryża: W instytucie Pasteura dokonano nowego wynalazku z dziedziny leczenia syfilisu. Środek ten działa kuracyjnie i profilaktywnie. Nowy środek, który otrzymał nazwę „Stowarsol 190“ został wypróbowany wielokrotnie i zastosowany w ostatnim roku z zupełnem powodzeniem u 190 pacyentów. Wynalazcą jest prof. Leroux.

## KRONIKA POLITYCZNA.

— **LIGA NARODÓW** zawiadomiła Cziczerina, że konferencya rzeczoznawców dla spraw morskich został oadroczona do drugiej połowy lutego.

— **DZIŚ ODBĘDĄ SIĘ WE FRANCYI** wybory 116 nowych senatorów. Między kandydatami znajdują się Poincare i Bourgeois.

— **W PARYŻU** zmarł deputowany socyalistyczny Bosier.

— **SYNDYKAT MASZYNISTÓW I PALACZY** w Londynie odrzucił podobno decyzye w sprawie zmniejszenia poborów kolejarzy oraz zniesienia wielu ich przywilejów. Istnieje obawa, że na skutek głosowania nad tą sprawą wybuchnie strejk.

## PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

### TEATR ŻYDOWSKI W KRAKOWIE.

Dzisiaj o godz. 3 pop. w sali Związku Rękodzielników (Podbrzezie 6) plenarne posiedzenie wszystkich sekcyj miłośników sceny żydowskiej w Krakowie.

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Punktualne przybycie wszystkich członków i sympatyków konieczne.

### TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł. „Betleem polskie“, wiecz. „Złoty wiek rycerstwa“.

Poniedziałek „Gwałtu co się dzieje“.

### TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Niedziela popoł. „Bajadera“, wiecz. „Krowoderskie Zuchy“.

### TEATR BAGATELA.

Niedziela pop. „Noc noworoczna“, (ceny zniżone), wiecz. „Wesele Fonsia“.

Poniedziałek „Wesele Fonsia“.

### REPERTUAR KIN

SZTUKA „Hrabina de Laugeais i oficer“.

WARSZAWA, (Stradom 15). „Zemsta nietoperza“.

WANDA „Noc poślubna“.

REDUTA (ul. Lubicz) „Tajemnicza Dama“ nowy film awanturniczy i dwie rekordowe humoreski amerykańskie z Fattym.

## Marka niemiecka w Zurychu.

**Zurych 5 1. PAT** Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Berlin 00125—00130 za 10 miliardów.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7